

KS. WOJCIECH MUELLER*

Męczeństwo ks. Stanisława Streicha w świetle procesu sądowego zabójcy – Wawrzyńca Nowaka

„Już od samego rana tłumy publiczności zebrały się przed gmachem Sądu Okręgowego, usiłując dostać się do wnętrza. Woźni sądowi i policjanci legitymowali wchodzących i puszczali jedynie osoby posiadające bilety wstępu. Sala 66-67 już przed dziewiątą wypełniła się szczelnie publicznością.. Widać wśród niej przedstawiciele władz, policji, sądownictwa, palestry i duchowieństwa. Przybyli również profesorzy U. P. [Uniwersytetu Poznańskiego] oraz przedstawiciele sądownictwa wojskowego. Na ławach prasowych zasiadło z górami dwudziestu sprawozdawców z Poznania, Warszawy, Krakowa itd. O godz. 8.55 wprowadzono na salę z więzienia oskarżonego Wawrzyńca Nowaka i posadzono go na ławie oskarżonych”¹ – tak prasa relacjonowała początek procesu sądowego zabójcy lubońskiego proboszcza ks. Stanisława Streicha, zamordowanego u stóp ołtarza 27 lutego 1938 r. w kościele pw. św. Jana Bosko w Lubońcu.

Z perspektywy czasu, opierając się nie tylko na źródłach prasowych, ale także na wszelkich dokumentach zebranych w czasie procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha fazy diecezjalnej, można poczynić wiele uwag i spostrzeżeń, a także postawić pytania: Czy opierając się tylko dostępnych materiałach sądowych można określić rzeczywiste przyczyny zamordowania Sługi Bożego i wyjaśnić cały kontekst zabójstwa dokonanego przez komunistę Wawrzyńca Nowaka? Czy te dokumenty, w świetle procesu beatyfikacyjnego, można uznać za rzetelne i wiarygodne? Na ile wskazują na męczeńską śmierć ks. Streicha? Jaka jest rola naocznych świadków zbrodni lubońskiej powołanych w trakcie rozprawy sądowej, a także orzeczenia biegłych lekarzy zakresu

* ks. Wojciech Mueller – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1354-7190>; e-mail: wojciech.mueller@wp.pl

¹ APJB, *Proces mordercy śp. ks. proboszcza Streicha*, Poznań, 21 marca 1938 r.; zob. *Zbrodnia lubońska w świetle wyroku sądowego. Jak ustalił przebieg tragicznego zajścia Sąd Okręgowy*, „Orędownik”, nr 75 (1938), s. 12.

psychiatrii? W końcu czy zasądzony wyrok wymierzenia oskarżonemu kary śmierci okazał się wyrokiem sprawiedliwym?

Mimo starannych poszukiwań archiwalnych nie udało się dotąd natrafić na dokumenty sporządzone podczas śledztwa w sprawie zabójstwa księdza. Jedyne materiały, jakim dziś dysponujemy to relacje dziennikarskie z procesu Nowaka i zachowana relacja na temat zbrodni lubońskiej w archiwum parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu, gdzie ks. Streich żył, pracował i zmarł. Niemniej jednak do źródeł należy zaliczyć zeznania świadków powołanych w procesie beatyfikacyjnym fazy diecezjalnej ks. Stanisława Streicha. Większość pozostałej dokumentacji związanej ze Sługą Bożym, a więc: oryginały dokumentów urzędowych, korespondencja kurialna i osobista, współczesne artykuły prasowe, pisma niepublikowane oraz publikowane, zostały zgromadzone w różnych archiwach. Postulacja także zebrała znaczną ilość materiałów dowodowych, przechowując je w swoim archiwum w parafii pw. Świętego Krzyża w Kobylnicy. Źródła stanowią również najnowsze publikacje na temat zbrodni lubońskiej, do których należy zaliczyć książkę Stanisława Malepszaka – naocznego świadka zabójstwa księdza pt.: „Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii”, a także najnowszą publikację na ten temat, pt. „Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej”.

1. Proces sądowy Wawrzyńca Nowaka

W poniedziałek 21 marca 1938 r. o godz. 9.10 w sali 66-67 w Sądzie Okręgowym w Poznaniu przy ul. Marcinkowskiego rozpoczął się proces sądowy Wawrzyńca Nowaka, zabójcy ks. Stanisława Streicha². Rozprawa, pod przewodnictwem wiceprezesa sędziego Sosińskiego, obok sędziów Ostrowskiego i Stachowskiego, wywołała ogromne zainteresowanie wśród polskich dziennikarzy, ale nie tylko. Oskarżycielem został wyznaczony prokurator Tadeusz Pasikowski, który wcześniej przeprowadził dochodzenie w sprawie morderstwa dokonanego na lubońskim proboszczu³. obrońcą mordercy został wyznaczony adwokat Nowosielski, znany działacz wolnomyślicielski⁴, a sąd, z urzędu, przydzielił Nowakowi obrońcę w osobie byłego prokuratora Sądu Głównego adwokata Henryka Galuby z Poznania⁵.

Dokument z archiwum parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu wskazał, że mordercy pilnowało trzech policjantów, a przewodniczący rozprawy, po odczy-

² Zob. *Echa zbrodni Lubońskiej*, „Orędownik”, nr 62 (1938), s. 6; *Morderca ks. Proboszcza Streicha przed sądem*, „Samoobrona Narodu”, nr 14 (1938), s. 6.

³ APJB, 21 bm. *Nowak stanie przed sądem*, Poznań 21 marca 1938 r.; *Morderca Nowak na ławie oskarżonych. Proces zabójcy śp. ks. Streicha rozpoczął się dzisiaj*, „Nowy Kurier”, nr 65 (1938), s. 11.

⁴ Zob. *W jakim kierunku pójdzie obrona Nowaka? Dr K. Nowosielski o swym trudnym zadaniu*, „Nowy Kurier”, nr 62 (1938), s. 11.

⁵ Zob. *Różne wiadomości. Mordercy Nowaka nikt nie chce bronić*, „Przewodnik Katolicki”, nr 12 (1938), s. 181; *Adwokaci nie chcą bronić Nowaka. Są nawet trudności z wyznaczeniem obrońcy z urzędu*, „Wielkopolanin”, nr 29 (1938), s. 1.

taniu listy świadków, pouczył ich o obowiązku składania prawdziwych zeznań; po czym dokonał ich zaprzysiężenia⁶. Następnie przewodniczący przystąpił do przesłuchania Wawrzyńca Nowaka, oskarżonego o to, że w dniu 27 lutego 1938 r. w Luboniu w kościele pw. św. Jana Bosko, kilkakrotnymi strzałami z pistoletu celowo zabił ks. proboszcza Stanisława Streicha oraz, że w tym samym czasie i miejscu zamierzał zabić kościelnego Franciszka Krawczyńskiego, dwukrotnie do niego strzelając⁷.

W czasie śledztwa stwierdzono, że morderca jest zdrowy na umyśle, i w myśl przepisów prawa karnego, w pełni odpowiedzialny za popełnioną zbrodnię. W więzieniu zachowywał się spokojnie, twierdząc, że zbrodnię popełnił z pobudek ideowych dla ludzkości. W toku dochodzeń nie zdołano stwierdzić, by Nowak był organizacyjnie związany z jakąkolwiek partią wywrotową, aczkolwiek czyn jego wynikał z ideologii komunistycznej, o czym świadczyły wzniesione przez niego okrzyki: „Niech żyje komunizm”⁸. Wawrzyniec Nowak przyznał się do zabójstwa ks. Streicha wyjaśniając, że czynu dokonał z własnej inicjatywy, gdyż uważał Kościół Katolicki za przyczynę wszelkiej niesprawiedliwości istniejącej na świecie. Do kościelnego Krawczyńskiego strzelał we własnej obronie⁹.

Na skutek pytań prokuratora ujawniła się kryminalna przeszłość Nowaka datowana od 1906 r. „– Jeszcze w Brodach bałem się, że policja mnie uprowadzi do Berezy. Chciałem się bronić, bo wołałem śmierć niż Berezę. – Kiedy oskarżony przygotował zbrodnię? – W ostatnim tygodniu dojrzał plan, 3 dni przed tym napisałem list z opisem zbrodni i poszedłem do kościoła... zastrzeliłem. – Proszę opowiedzieć szczegółowo. – Rano naładowałem broń i poszedłem do kościoła. Widziałem, że będzie kazanie. Byłem cały czas w kościele, nie modliłem się. Nadszedł moment, uczułem natchnienie i strzeliłem. Później nie pamiętam, co się działo ze mną, nie wiem czy byłem na ambonie, wziął mnie strach, widząc to wszystko, co się działo dookoła mnie. Jak zeszedłem z ambony nie pamiętam. – Czy oskarżony chciał uciec? – Nie – odpowiada Nowak – wiedziałem, co mnie czeka. Zresztą napisałem list do «Walki Ludu» do Warszawy, w którym oświadczam, że chcę ponieść śmierć za swój czyn. Uważam bowiem, że trzeba mieć również odwagę przyznać się do winy”¹⁰.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący skierował do Wawrzyńca Nowaka następujące pytanie: „– Czy oskarżony przyznaje się do winy? – Tak, przyznaję się. – A co go skłoniło do zbrodni? – Gdy patrzę na to, co się dzieje dookoła nas, gdy widzę bezrobotnych – to widzę, że zło tkwi w Kościele.

⁶ APJB, *Proces mordercy...*, dok. cyt.; zob. *Zbrodnia lubońska w świetle wyroku sądowego...*, art. cyt.

⁷ APJB, *Co mówi akt oskarżenia*, Poznań, 21 marca 1938 r.

⁸ AAP, *Relacja ks. Ignacego Adamskiego – dziekana stęszewskiego*, Łódź-Wieś, 27 lutego 1938 r.; zob. *Morderca luboński był wybitnym komunistą. Akt oskarżenia został doręczony*, „Czas”, nr 64 (1938), s. 13.

⁹ AAP, *Relacja ks. Ignacego Adamskiego...*, dok. cyt.

¹⁰ „Dziennik Poznański”, 22 marca 1938 r., s. 1.10.

Chrystus był również biedny, a papieże opływają w złocie. Nie zabiłem ks. Streicha jako człowieka, lecz jako przedstawiciela Kościoła. Dziś właśnie proszę Wysoki Sąd o oddanie hołdu śp. ks. Streichowi przez powstanie. Sąd – To nie ma nic do rzeczy. – Do kościoła katolickiego – mówi dalej Nowak – czułem od dawna nienawiść, która skrzystalizowała się bezpośrednio po głośnym incydencie z ks. metropolitą Sapielą. Wówczas zrozumiałem, że religia katolicka jest szkodliwa, poprzednio zamierzałem zabić jednego z ministrów polskich, lecz gdy przekonałem się, że kler rządzi życiem świeckim, postanowiłem zabić księdza”¹¹.

2. Świadczenie męczeństwa ks. Stanisława Streicha

O godzinie 10.15 sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Większość z nich pochodziła z Lubonia, Lasku i Żabikowa, ale nie tylko¹². Wśród powołanych świadków znalazły się osoby, które były w kościele w czasie morderstwa lubońskiego proboszcza. Ich wartość była nieoceniona, gdyż wśród nich znaleźli się ministranci, którzy 27 lutego 1938 r. służyli księdzu do Mszy św., czy po prostu zwykli parafianie, którzy przyszli na niedzielne nabożeństwo, i z dokładnością odtworzyli minuta po minucie zdarzenia z Mszy św., w czasie której zginął ich proboszcz. Wśród świadków znaleźli się i tacy, którzy stali przy zamachowcu w czasie zbrodni, widzieli i słyszeli strzały oddawane do ks. Stanisława, widzieli jak kapłan padał na posadzkę kościoła, a później uciekali w popłochu do drzwi bojąc się o własne życie.

Jako pierwszy przed sądem zeznawał 45 -letni kościelny Franciszek Krawczyński, który powiedział: „Po ukończeniu nabożeństwa ks. prob. Streich przyszedł do zakrystii, zdjął ornat, wziął książki i szedł wygłaszać kazanie. Układałem za ołtarzem ornat. Usłyszałem huk, wybiegłem. Krok od ambony zobaczyłem osobnika, którego ostatnio często w Luboniu widziałem. W rękę trzymał rewolwer i celował do księdza. Ksiądz osunął się na ziemię. Osobnik w złości pochylił się nad leżącym na ziemi księdzem i oddał do niego dwa dalsze strza-

¹¹ Tamże; APJB, *Nowak usiłuje propagować bezbożnictwo*, Poznań, 21 marca 1938 r. „(...) po głośnym incydencie z ks. metropolitą Sapielą” – sprawa dotyczyła przeniesienia 23 kwietnia 1937 r. trumny Józefa Piłsudskiego z Krypty św. Leonarda pod Wieżę Srebrnych Dzwonów, na Wawelu. Stało się to na polecenie abp. Adama Sapieli. Odbyło się to bez zgody władz państwowych, dlatego ostro zaprotestowało społeczeństwo, politycy sanacyjni oraz wojsko. Domagano się odebrania abp Sapieli odznaczeń państwowych i wyłączenie Wawelu spod jego jurysdykcji. Ekscelecja uzasadniała decyzję o przeniesieniu trumny lepszym zabezpieczeniem zwłok marszałka, a także ukróceniem zakłócania powagi miejsca świętego przez tłumy, oczekujące wejścia do krypty, w celu odwiedzenia grobu Józefa Piłsudskiego. Pod naciskiem opinii publicznej abp Sapielę oskarżono o obrazę głowy państwa. Władze II Rzeczypospolitej kilkakrotnie interweniowały u nuncjusza apostolskiego w Polsce oraz w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, domagając się ukarania go. 11 lipca 1937 r. arcybiskup dyplomatycznie przeprosił Prezydenta Rzeczypospolitej Polski – zob. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – męczennik sprawy Chrystusowej*, Poznań 2021, s. 248, przyp. 443.

¹² 32 świadków w procesie Nowaka. *Rozprawa przeciw mordercy śp. ks. Streicha odbędzie się w najbliższy poniedziałek*, „Orędownik”, nr 64 (1938), s. 1.

ły. Pobiegłem do niego i chciałem go schwycić za rękę. Z odległości pół kroku wyrwał mi się i strzelił do mnie z odległości pół kroku, trafiając mnie w lewą skroń i prawy bark¹³.

Inny naoczny świadek, Józef Mańczak, 49-letni dróżnik kolejowy z Lubonia, zeznał: „Byłem na nabożeństwie dla dzieci. Z powodu zamieszania dokładnie przebiegu zajścia nie widziałem. Dobiegłem do Nowaka, którego znałem jeszcze z lat szkolnych, wyrwałem mu rewolwer i spytałem; «Twój, czy nie twój, strzelałeś, czy nie»? On zaprzeczał¹⁴.”

Świadek Wiktor Adamczak, 24-letni urzędnik z Lubonia, 27 lutego 1938 r. był z dziećmi w kościele podczas Mszy św. Widział, jak ks. Streich wyszedł z zakrystii, przyklęknął przed ołtarzem i skierował się ku ambonie. Tak relacjonował to, co zapamiętał: „Spod ambony wyskoczył osobnik, który oddał dwa strzały do księdza. Gdy ksiądz upadł na ziemi, pochylił się nad nim i strzelał dalej”. Widział, jak do mordercy podbiegł kościelny Krawczyński. W czasie szamotaniny morderca strzelił do niego dwukrotnie, po czym wskoczył na ambonę, gestykulował rękami, po czym usiłował zbiec¹⁵.

Inny naoczny świadek Maciej Nawara, szkolny nauczyciel z Lubonia, szczegółowo opisał w swoich zeznaniach tragiczne zajście, całkowicie zgodnie z aktem oskarżenia. Świadek nadmienił, że po wyjściu z kościoła ujrzał leżącego na ziemi i bitego przez rozgniewanych ludzi Nowaka, którego bronił, aby nie dopuścić do samosądu. Świadek potwierdził, że słyszał jak zabójca miał mówić, że będzie sławny na całą Europę i że w czasie zbrodni krzyczał: „Niech żyje komunizm, dzieci jesteście wolne¹⁶”.

Następnie zeznawały dzieci szkolne: 12-letni Ignacy Pacyński, 11-letni Hieronim Andrzejewski oraz 12-letnia Czesława Leśniakówna z Lubonia, które były na nabożeństwie w czasie morderstwa. Ich zeznania były zgodnie co do faktu zamordowania księdza, różnice natomiast, zależały jedynie od ich indywidualnych przeżyć i wspomnień z tego, co zaszło. Ignacy Pacyński np. potwierdził stanowczo, że oskarżony wołał z ambony: „Niech żyje komunizm, niech żyje Sobczak, dzieci, dla was wolność!”. Słowa te słyszał, ponieważ stał tuż przy ambonie. A Czesława Leśniakówna, dodała, że zamachowiec schodząc z ambony zawołał: „Masz, świnio, co myślałem, to dokonałem¹⁷”.

Po przerwie o godz. 11.30 sąd wznowił proces przesłuchując kolejnych świadków. Sołtys Lubonia – Ksawery Lemke zeznał, że Nowak zwierzał się przed nim, że był komisarzem bolszewickim w Odessie, a w dalszym ciągu rozmowy akcentował swe antykościelne nastawienie. Świadek Ryszewska знаła Nowaka, który zgłosił się do jej męża po pomoc jako bezrobotny. W okoliczno-

¹³ APJB, *Zeznania świadków*, Poznań, 21 marca 1938 r.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże; por. „Dziennik Poznański”, 22 marca 1938 r., s. 1.10.

¹⁷ APJB, *Zeznania świadków*, Poznań, 21 marca 1938 r.

ściowych rozmowach wspominał na miesiąc przed zbrodnią, że księża stale kłamią i dlatego też należałoby wejść na ambonę, a księdza zastrzelić¹⁸.

3. Orzeczenia biegłych

Tego samego dnia, Sąd Okręgowy w Poznaniu, po przesłuchaniu świadków zbrodni lubońskiej, przyjął lekarskie orzeczenia biegłych. Dr Stanisław Łaguna przedstawił wyniki sekcji zwłok¹⁹, z której wynikało, że luboński mężczyzna otrzymał trzy rany postrzałowe, zadane jednolitymi pociskami z krótkiej broni palnej. Ranę na prawej skroni oraz dwie rany na grzbiecie, przy czym rana na skroni i jedna z ran na grzbiecie były obrażeniami śmiertelnymi. Śmierć nastąpiła wskutek znacznego upływu krwi do jamy opłucnej prawej oraz krwotoku międzyoponowego i do komory lewej mózgu. Ekspertyza rusznikarska łusek i pocisku znalezionego na miejscu zbrodni oraz pocisków wyjętych z ciała ks. Streicha wykazała, że łuski i pociski pochodziły od pistoletu odebranego Nowakowi²⁰.

Następnie biegli psychiatrzy: dr Bernard Warpechowski i dr Tadeusz Frąckowiak przedstawili swoje orzeczenia, z których wynikało, że po kilkunastu badaniach Wawrzyńca Nowaka nie stwierdzono zaburzeń psychicznych, zmniejszających lub ograniczających jego poczytalność. Biegli ustalili, iż oskarżony jest całkowicie odpowiedzialny za swe czyny²¹. Spotkało się to z reakcją obrońcy oskarżonego, który postawił wniosek o dokładniejsze zbadanie umysłowości i psychiki Nowaka w zakładzie neurologicznym, a także o zapoznanie się z pamiętnikami oskarżonego, które mogłyby być dowodem braku kontaktu z organizacjami komunistycznymi. Po naradzie, trybunał odrzucił wszystkie wnioski obrońcy²².

Po zamknięciu przewodu sądowego o godz. 13.40 zabrał głos podprokurator Tadeusz Pasikowski, który tak zwrócił się do zebranych: „Panowie Sędziowie! Dziwnie żałobnie, dziwnie tragicznie rozbrzmiały dzwony w dniu 4 marca br. Z wieżyc cichego, niedawno wzniesionego kościoła w Luboniu szedł głos potężny, że zabito najszlachetniejszego z Jej synów. Rozkołysały się serca wielkich tłumów, serca maluczkich i serca dygnitarzy, tych wszystkich, którzy odprowadzali zwłoki świetlanej pamięci ks. Streicha na wieczny spoczynek. I niejednemu łza z oka popłynęła i nie jeden zapytał: za co? Za co zamordowali kapłana, pasterza cichego i gorliwego, który nigdy nic złego nie uczynił? Za co zabrano matce ukochanego syna? Zbrodnia lubońska jest echem walki dwóch światów. Z jednej strony widzimy świat zgody, pracy ofiarnej i miłości, z drugiej – świat anarchii, bezbożnictwa, co w gruzy rozwała to, co pokolenia zbu-

¹⁸ „Dziennik Poznański”, art. cyt., s. 10.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 253.

²² APJB, *Orzeczenia biegłych*, Poznań, 21 marca 1938 r.; zob. *Nowaka poddano badaniom psychiatrycznym*, „Dziennik Poznański”, nr 80 (1938), s. 4.

dowały i rozbija to, co zdziałyły wieki. Krwią splamione ręce roznoszą bibułę, propagując zło, bezbożnictwo i nienawiść. (...) Kościół jest świętością narodu, jest miejscem świętym, gdzie każdy szuka zbliżenia do Boga i ukojenia, a kapłan jest pośrednikiem, któremu Chrystus sam zlecił to w słowach: «Idąc tedy nauczajcie wszystkiego, co wam przykazał». Oskarżam Nowaka nie tylko ja, ale oskarża go cała Polska. Dlatego sądzę, że wydacie wyrok, który zabezpieczy społeczeństwo przed możliwością powtórzenia się takich zbrodni, a takim wyrokiem może być tylko wyrok śmierci»²³.

Głos zabrał również obrońca oskarżonego, który na podstawie cytowanych wyjątków z dzieł psychologii kryminalnej, starał się udowodnić, że Wawrzyniec Nowak nie jest tylko typem psychopatycznym, ale cierpi na obłęd rozpadowy. Na zakończenie swego przemówienia obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego lub przynajmniej o uznanie go winnym zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia²⁴. Na, co sam oskarżony oświadczył: „Nie jestem wyrzutkiem, nie jestem zdemoralizowany, ani nie jestem szkodnikiem. Chciałem pracować, a nie miałem gdzie. Wiara nam nic nie przyniosła. (...) Uznano mnie za komunistę, ale ja walczyłem przeciwko komunie i zawsze będę walczył. Proszę, niech mnie Wysoki Sąd sędzi według sumienia, nie według litery prawa i niech mnie skarże według tego sumienia»²⁵.

W godzinach popołudniowych Sąd Okręgowy w Poznaniu w osobie wiceprezesa Sosińskiego ogłosił wyrok, w którym to oskarżony Wawrzyniec Nowak został uznany za winnego zabójstwa dokonanego na osobie ks. Stanisława Streicha i za to skazany na karę śmierci. Ponadto sąd uznał go winnym usiłowania zabójstwa na osobie kościelnego Franciszka Krawczyńskiego, skazując go na 10 lat więzienia i wymierzając łączną karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze²⁶. W motywach wyroku sąd podkreślił, że oskarżony od najwcześniejszych lat odnosił się wrogo do religii katolickiej, hołdował zasadom bolszewickim, co potwierdzi cały szereg świadków na rozprawie. Ponadto oskarżony prowadził w Luboniu działalność wywrotową, wychwalał ustrój sowiecki, nazywając go wymarzoną rajem. Był także wrogo usposobiony do polskich władz. Zbrodni dokonał z premedytacją, będąc całkowicie za nią odpowiedzialny. Sąd ponadto podkreślił, że nie znalazł wobec Nowaka ani jednej okoliczności łagodzącej, a za to cały szereg obciążających: karalność poprzednia z chęci zysku, popełnienie zbrodni w kościele wobec tłumu dzieci, pastwienie się nad ofiarą przez strzelanie do leżącego, wreszcie brak z jego strony skruchy i żalu, który nie załamał się ani

²³ APJB, *Przemówienie prokuratora Tadeusza Pasikowskiego*, Poznań, 21 marca 1938 r.; zob. *Cóżeś to uczynił, Kainie!*, „Przewodnik Katolicki”, nr 11 (1938), s. 160-162.

²⁴ APJB, *Incydenty w czasie mowy obrońcy*, Poznań, 21 marca 1938 r.

²⁵ Tamże.

²⁶ W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 256; zob. APJB, *Wyrok*, Poznań, 21 marca 1938 r.

na moment i uporczywie twierdził, że działał dla „idei”. Oskarżony przyjął wyrok z całkowitym spokojem²⁷.

Jak donosiła ówczesna prasa: „Wawrzyniec Nowak, chcąc ponieść pełną konsekwencję za swój czyn nie będzie zakładał apelacji. Tymczasem już następnego dnia po ogłoszeniu wyroku, Nowak, przebywający w więzieniu przy ul. Młyńskiej, w piśmie skierowanym do Sądu Okręgowego sam zapowiedział wniesienie apelacji. W tym samym dniu taką samą zapowiedź złożył w sądzie jego obrońca, nie wiedząc, że uczynił to już Nowak”²⁸. Oskarżony otrzymał wyrok Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem, który zawierał 11 stron maszynowego pisma i składał się z wnikliwej oceny prawnej i faktycznej potwornej zbrodni. Sam proces apelacyjny zaplanowano na kwiecień 1938 r. Na posiedzeniu niejawnym, Sąd Apelacyjny w Poznaniu ponownie nakazał poddać Wawrzyńca Nowaka badaniom psychiatrycznym. Z tego powodu powołano nowych biegłych w osobach dra Oskara Bielawskiego, dyrektora zakładu psychiatrycznego w Kościanie i ordynariusza zakładu dra Franciszka Berezowskiego²⁹.

Wbrew obiegowym opiniom Wawrzyniec Nowak nie został przewieziony na badania psychiatryczne do Kościana. Przeprowadzono je w poznańskim więzieniu³⁰, kiedy to 6 kwietnia 1938 r. przesłano tam akta z jego procesu, które trafiły do rąk biegłych lekarzy. Po wnikliwej analizie przeprowadzono 14 badań mordercy, które stwierdzały³¹: „Na podstawie długotrwałych i skrupulatnych badań przeprowadzonych przy pomocy najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej, Wawrzyniec Nowak uznany został za jednostkę w pełni odpowiedzialną za swe czyny i działającą z całkowitym rozeznaniem. Biegli stwierdzili, że morderca śp. ks. Streicha jest typem patologicznym, o wysoko rozwiniętej neurastenii, nie mniej przeto odchylenia te w układzie nerwowym nie czynią go umyślowo chorym i w niczym nie zmniejszają jego stanu poczytalności”³².

²⁷ APJB, *Motywy wyroku*, Poznań, 21 marca 1938 r.; zob. *Morderca ks. Streicha zawieszony na szubienicy*, „Dziennik Bydgoski”, nr 67 (1938), s. 2; *Morderca kapłana skazany na śmierć. Nowak do końca zachował cyniczny spokój. Oskarżyciel publiczny domagał się dla obwinionego kary śmierci, obrońca natomiast niewinnienia. Po skończonym procesie morderca powiedział sędziom „dziękuję”*, „Dziennik Poranny”, nr 66 (1938), s. 1; *Zbrodnia lubońska w świetle procesu*, „Dziennik Poranny”, nr 66 (1938), s. 3-5; W. Jakubowski, *Histeria czy cynizm?*, „Dziennik Ludowy”, nr 66 (1938), s. 3; *Na śmierć skazano Nowaka*, „Dziennik Poznański”, nr 67 (1938), s. 5; *Morderca śp. ks. Streicha skazany na śmierć*, „Gazeta Polska”, nr 67, s. 1; *Nowak skazany na karę śmierci. Zbrodniarz przyjął wyrok cynicznym uśmiechem*, „Nowy Kurier”, nr 67 (1938), s. 10.

²⁸ „Orędownik”, nr 71 (26 marca 1938).

²⁹ Por. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 257-258.

³⁰ Por. tamże, s. 259.

³¹ Zob. *Nowak przed Sądem Apelacyjnym. Wywód skargi apelacyjnej. Orzeczenie biegłych Dra Bielawskiego i Dra Berezowskiego z Kościana. Przebieg rozprawy apelacyjnej*, „Gazeta Polska”, nr 191 (1938), s. 1-2.

³² „Orędownik”: ilustrowane pismo narodowe i katolickie [wydanie łódzkie], nr 141 (23 czerwca 1938). Zob. „Orędownik Ostrowski” [pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrów, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce], nr 75 (24 czerwca 1938); „Kurier Bydgoski”, nr 142 (24

4. Wyrok śmierci

19 sierpnia 1938 r. w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko Wawrzyńcowi Nowakowi, z udziałem biegłych lekarzy, w której na własną prośbę uczestniczył również oskarżony³³. Psychiatra Oskar Bielawski stwierdził, że oskarżony jest zwykłym symulantem. Obok bowiem spornych odpowiedzi dawał takie, które mogły świadczyć o bardzo dalekim ośpieniu, gdyby nie były „produkcją psychiczną na wskroś tendencyjną”, co dało się łatwo ustalić. W konkluzji biegły orzekł, że oskarżony jest w takim stanie psychicznym jak podczas 14 badań, a więc jest poczytalny i zdolny do bronięcia się przed sądem³⁴.

W odwołaniu apelacyjnym obrona wnosiła o całkowite uwolnienie oskarżonego lub umorzenie kary, albo uznanie Nowaka za chorego psychicznie, działającego pod wpływem silnego wzruszenia³⁵. Sąd Apelacyjny jednak utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji, skazujący mordercę ks. Streicha na karę śmierci³⁶. Jak donosiła ówczesna prasa: „Nowak jest całkowicie poczytalny i odpowiedzialny za swe czyny i zdawał sobie dobrze i jasno sprawę ze znaczenia dokonanej zbrodni. Nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących dla Wawrzyńca Nowaka sąd wymierzył mu karę śmierci”³⁷.

Po ogłoszeniu wyroku sądu obrońca oskarżonego w przepisowym 3-dniowym terminie zapowiedział wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego w Warszawie. W tym czasie Sąd Apelacyjny w Poznaniu, zgonie z procedurami, przygotował uzasadniony wyrok na piśmie, który doręczył obrońcy oskarżonego Nowaka celem przygotowania przez niego możliwości kasacji zasądzonego wyroku³⁸. „Sąd Najwyższy w Warszawie wyznaczył termin rozprawy na grudzień 1938 r. Powołany z urzędu obrońca adwokat Wacław Zaczyński wystosował do Sądu Najwyższego pismo z prośbą o zwolnienie go z tego obowiązku, gdyż, jak tłumaczył, jego religijne przekonania nie pozwalały mu na pełnienie obowiązków zawodowych w obronie komunisty i zabójcy księdza”³⁹.

czerwca 1938). „Orędownik”: ilustrowane pismo narodowe i katolickie [wydanie łódzkie], nr 162 (17 lipca 1938); „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 197 (17 lipca 1938).

³³ Zob. „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 230 (21 sierpnia 1938); *Morderca ks. Streicha przed Sądem 19 bm.*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, nr 222 B (1938); *Proces mordercy ks. Streicha odbędzie się 19 bm.* „Polonia”, nr 4960 (1938).

³⁴ Por. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 260.

³⁵ „Orędownik Ostrowski” [pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrow, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce], nr 100 (22 sierpnia 1938).

³⁶ Zob. „Krakowski Kurier Wieczorny” [pismo demokratyczne], nr 225 (1938); „Krakowski Kurier Poranny” [pismo demokratyczne], 226 (1938); *Gazeta Wągrowiecka* [pismo ziemi pałuckiej], nr 190 (21 sierpnia 1938).

³⁷ *Motywy wyroku apelacyjnego w procesie Nowaka*, „Kurier Poznański”, nr 376 (20 sierpnia 1938), s. 3.

³⁸ „Orędownik Ostrowski” [pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrow, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce] nr 101 (24 sierpnia 1938).

³⁹ W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 262.

20 grudnia 1938 r. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrzył skargę kasacyjną Wawrzyńca Nowaka. Popierający kasację obrońca z urzędu, adwokat Wilhelm Hofmokl-Ostrowski dowodził, iż Nowak jest niewątpliwie umyślowo chorym człowiekiem i prosił o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia i o zbadanie jego poczytalności. Jak donosiła przedwojenna prasa: „Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu Wawrzyniec Nowak skazany został za popełnioną zbrodnię w dniu 21 marca ub. r. na karę śmierci, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Poznański Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził w dniu 19 sierpnia ub. r. Wreszcie Sąd Najwyższy w Warszawie dnia 20 grudnia ub. r. odrzucił”⁴⁰. „Następnie akta sprawy mordercy ks. Streicha powróciły z Sądu Najwyższego w Warszawie do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który powiadomił o skardze kasacyjnej adwokata Nowosielskiego. Ten z urzędu zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o ułaskawienie Nowaka”⁴¹. W styczniu 1939 r. do Sądu Okręgowego w Poznaniu nadeszła odmowna odpowiedź z Kancelarii Cywilnej Prezydenta, który nie skorzystał z prawa łaski⁴².

Nowak, krótko przed świętami Bożego Narodzenia 1938 r., wysłał, za pośrednictwem kapelana więziennego ks. Zbigniewa Spachacza list do matki zamordowanego ks. Streicha. Tak to relacjonowała ówczesna prasa: „Morderca prosi matkę zamordowanego księdza o przebaczenie. Skazany na śmierć morderca ks. proboszcza Streicha, Wawrzyniec Nowak, nie przebiera obecnie w środkach, by uniknąć stryczka. Ostatnio zbrodniarz wystosował do matki swej ofiary, Władysławy Streichowej, zamieszkałej w Bydgoszczy, list z prośbą o przebaczenie”⁴³. Jak zauważył przedwojenny „Orędownik”: „Treść cynicznego listu jest znamienna. Zbrodniarz usiłuje podzielić się swą winą z władzami Kościoła Katolickiego”⁴⁴, pisząc: „Wielce Szanowna Pani! Nie kieruje mną ani bezczelność, ani też zuchwalstwo, tylko sumienie moje nakazuje mi się przed Wielce Szanowną Panią upokorzyć. Bo jako matka, która poniosła wielkie cierpienia przeze mnie, ma prawo mnie sądzić, nazwać najgorszym, ale ma także prawo mi przebaczyć. Niech Wielce Szanowna Pani posłucha: Syna zabiłem nie z chęci zysku, ani też z nienawiści lub zemsty, <<tylko z miłości dla dobra ludzkości (!!)>>. Zabiłem, to prawda: jest to straszne, tym bardziej dla Wielce Szanownej Pani jako matki. Postąpiłem nieprawnie, ale <<nie po bestialsku>>, bo odbierając mu życie <<nie odebrałem mu czci>>. I jako zabójca na pierwszej rozprawie domagałem się, aby trybunał przysięgłych sędziów zażą-

⁴⁰ „Orędownik”: ilustrowane pismo narodowe i katolickie [wydanie łódzkie], nr 6 (31 stycznia 1939 – wydanie poświęczone).

⁴¹ W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 263.

⁴² Zob. *Nowak skazany na karę śmierci w apelacji*, „Dziennik Poznański”, nr 189 (1938), s. 4; *Wyrok śmierci na Nowaka zatwierdzony. Sąd Najwyższy w Warszawie oddalił skargę kasacyjną mordercy ks. proboszcza w Luboniu pod Poznaniem*, „Wielkopolanin”, nr 148 (1938), s. 9.

⁴³ „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 1-6 (1939); zob. „Dziennik Polski”, nr 1-6 (1939); „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 6 (6 stycznia 1939).

⁴⁴ „Orędownik” [na powiaty Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Międzychód], nr 4 (10 stycznia 1939).

dał od publiczności powstania z miejsca i milczenia dla oddania czci śp. ks. Stanisławowi Streichowi. (...) Przeto zwracam się z prawdziwą skrucą i gorącą prośbą o przebaczenie. Prosiłbym tą samą drogą o odpowiedź. Kreślę się z głębokim szacunkiem”⁴⁵.

Pismo oskarżonego doczekało się odpowiedzi ze strony Władysławy Streich, która tak napisała: „Dziś odebrałam list zabójcy syna mego z prośbą o przebaczenie. Z listu Nowaka wynika, że on jeszcze zawsze myśli wyślizgnąć się od sprawiedliwości. To do mnie nie należy. Co do mnie wybaczam mu o tyle, jeżeli on się rzeczywiście ze skrucą nawróci i z Bogiem się pojedna. Pan Jezus na krzyżu cierpiący za swoich katów się modlił, więc i ja będę się za niego modliła, aby mu Bóg wybaczył, o ile on moje życzenie wypełni”⁴⁶.

Wawrzyniec Nowak nigdy nie pojednał się z Bogiem. Ks. Józef Jasiński, późniejszy proboszcz parafii pw. Świętego Krzyża na Górczynie w Poznaniu, przebywał całą ostatnią noc w celi Nowaka jako przedstawiciel rodziny Streichów, oczekując jego skruchy za popełnioną zbrodnię. Godziny mijały jednak na rozmowie towarzyskiej, a w sobotę rano przyszedł na jego miejsce ks. Zbigniew Spachacz⁴⁷. Wyrok kary śmierci przez powieszenie został wykonany 28 stycznia 1939 r. o godz. 23.00 na podwórzu więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu⁴⁸, co potwierdziła, ówczesna prasa: „Morderca ś. p. ks. proboszcza Streicha 48 -letni Wawrzyniec Nowak został stracony w sobotę o godz. 23.00 na podwórzu więzienia karnego w Poznaniu przy ul. Młyńskiej, gdzie był zamknięty od chwili aresztowania, tj. od 27 lutego r. ub. Nowak odmówił przyjęcia kapłana i zginął nie pojednawszy się z Bogiem”⁴⁹.

30 stycznia 1939 r., strażnik więzienny Marian Kowalski zgłosił zgon Wawrzyńca Nowaka w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poznaniu. Nikt z rodziny mordercy nie był na procesie, mimo otrzymanych kart wstępu, ani też nie widział jego zwłok po straceniu. Nawet siostrze Wawrzyńca, która w tym czasie przybyła do więzienia i chciała zobaczyć zwłoki brata, władze więzienne odmówiły⁵⁰. Szczątki Nowaka zostały „zużytkowane na cele naukowe w prosektorium Zakładu Anatomii Opisowej Uniwersytetu Poznańskiego”⁵¹. Potwierdziła to, naoczny świadek tamtych wydarzeń Teresa Borowczyk: „(...) jako studentka medycyny (miałam 17 lat), miałam praktyki w prosektorium, poinformowano mnie, że w podziemiach znajduje się ciało zabójcy. Laborant zaświadczył, że w wannie były zwłoki zabójcy – p. Wawrzyńca Nowaka. Widziałam zwłoki, które leżały w formalinie, które przygotowywano jako pomoce anatomiczne”⁵².

⁴⁵ S. Malepszak, *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2005, s. 139.

⁴⁶ Tamże, s. 139-140.

⁴⁷ Por. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 265.

⁴⁸ Zob. „Tygodnik parafialny kościoła św. Jana Kantego w Poznaniu”, *Stracenie mordercy Nowaka*, nr 7 (1939), s. 6; *Nowak zawisł na szubienicy*, „Dziennik Poznański”, nr 25 (31 stycznia 1939), s. 4.

⁴⁹ *Morderca Nowak zawisł na szubienicy*, „Warszawski Dziennik Narodowy”, nr 30 B (1939).

⁵⁰ Por. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 267-268.

⁵¹ *Nowak zawisł...*, art. cyt.

⁵² APK, *Wspomnienie Teresy Borowczyk*.

Podsumowanie

Jak wykazały badania przodownika policji Adama Malinowskiego⁵³, przysłanego z Wołynia do Lubonia w celu wyjaśnienia przynależności partyjnej oskarżonego, należy stwierdzić, że Wawrzyniec Nowak nie był zwykłym agitator-em bolszewickim. Morderca działał w odosobnieniu, bez jakichkolwiek powiązań z mieszkańcami Lubonia⁵⁴. „Nowak mógł być tajnym agentem NKWD przysłanym do Lubonia w celu wywołania prowokacji wobec członków likwidowanej przez Stalina Komunistycznej Partii Polski [KPP – przypis własny]”⁵⁵. Nie da się zapewne nigdy do końca wyjaśnić, czy zabójstwo księdza było w jakiś sposób wkomponowane w stalinowski plan likwidacji polskich komunistów, których wzywano do ZSRR, a następnie podstępnie mordowano – co jest bardzo zastanawiające, właśnie od jesieni 1937 r. do wiosny 1938 r.⁵⁶

„Na podstawie współczesnych badań historycznych i wiedzy należy być jednak ostrożnym z przypisywaniem Nowakowi roli stalinowskiego zamachowca-prowokatora, którego zbrodniczy czyn miałby skompromitować ostatecznie likwidowaną wówczas w ZSRR KPP. Nowak przed śmiercią zaprzeczał jakoby był komunistą, a w ostatnim liście do syna miał napisać, aby «nie był takim jak ojciec radykałem, bo ludzie nazwą go komunistą»”⁵⁷. Wątek komunistyczny pojawił się podczas szeroko zakrojonej społecznej akcji potępienia mordercy⁵⁸. W toku dochodzenia nie zdołano stwierdzić, czy „Nowak był organizacyjnie związany z jakąkolwiek partią wywrotową”⁵⁹. Sprawa o ewentualną działalność komunistyczną Nowaka została wyłączona i przekazana do postępowania prokuratorowi Sądu Okręgowego ds. politycznych⁶⁰, ale nigdy nie została założona. Wiadomo tylko, że mimo sformułowania aktu oskarżenia o zabójstwo Nowak był jeszcze przesłuchiwany przez prokuratora Pasikowskiego i sędziego śledczego Rzędowskiego⁶¹.

Opierając się na dostępnych prasowych i archiwalnych materiałach sądowych można z całą pewnością określić rzeczywiste przyczyny męczeńskiej śmierci ks. Stanisława Streicha. Odwołując się do innych wiarygodnych dokumentów zebranych w czasie procesu beatyfikacyjnego fazy diecezjalnej, można także, w sposób wystarczający wyjaśnić cały kontekst zbrodni lubońskiej. Pro-

⁵³ Por. Malepszak S., *Luboń i okolice...*, dz. cyt., s. 140.

⁵⁴ Por. tamże.

⁵⁵ W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 269.

⁵⁶ S. Malepszak, *Luboń i okolice...*, dz. cyt., s. 141.

⁵⁷ W. Mueller, *Sacerdos et Hostia...*, dz. cyt., s. 271; por. *Nowak zawisł...*, art. cyt.

⁵⁸ Por. *Zniszczyć gniazdo czerwonych trutniów w Luboniu! Organizacje społeczne Lubonia i Wielkopolski manifestują swą wierność dla Kościoła i Państwa*, „Dziennik Poznański”, nr 54 (8 marca 1938), s. 5.

⁵⁹ *Dziś Nowak odpowiada za swą zbrodnię*, „Dziennik Poznański”, nr 66 (22 marca 1938), s. 1.

⁶⁰ Por. *Nowak opowiada brednie w swych zeznaniach*, „Dziennik Poznański”, nr 52 (5 marca 1938), s. 4.

⁶¹ Por. *Nowak odpowie za swe morderstwo 18 bm.*, „Dziennik Poznański”, nr 53 (6 marca 1938), s. 6.

ces sądowy Wawrzyńca Nowaka uzupełnia dotychczasową wiedzę na temat morderstwa dokonanego na księdzu, tym bardziej, że zostali powołani naoczni świadkowie tragicznego zdarzenia. Wśród nich były dzieci, zebrane na Mszy św. niedzielnej, a także zwykli parafianie, którzy przyszedli na Eucharystię. Ich zeznania, przyczyniły się do bardzo dokładnego odtworzenia nabożeństwa, podczas którego zginął ich proboszcz.

Obok tych dowodów, na szczególną uwagę zasługują opinie biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii, którzy przeprowadzili szereg badań nad poczytalnością oskarżonego. Ich orzeczenia dają jasny wgląd w kanoniczne rozumienie męczeństwa ks. Stanisława Streicha, sprowadzające się do stwierdzenia, że Wawrzyniec Nowak kierując się nienawiścią do Kościoła Katolickiego, z premedytacją i wyrachowaniem, świadomie zamordował katolickiego kapłana, w czasie niedzielnego nabożeństwa. Ponadto, w świetle ówczesnego prawa polskiego, czyn ten zasłużył na najsurowszy wymiar kary. Oskarżony został pozbawiony praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz skazany na karę śmierci przez powieszenie, a zasądzony prawomocnie wyrok został wykonany w styczniu 1939 r.

Pewne jest, że w obliczu dramatu zabójstwa ks. Streicha wpływy organizacji lewicowych na mieszkańców Lubonia i okolicy znacznie zmalały. Wielu lubonian uczestnicząc w pogrzebie swego duszpasterza, w zgromadzeniach potępiających zbrodnię, jasno zdecydowało i określiło stronę, po której się opowiadają⁶². Męczeńska śmierć ks. Stanisława Streicha stała się ważnym komponentem dziejów Lubonia, ponieważ zamordowany kapłan był ofiarnym duszpasterzem, który w pełni żył oddaniem i służbą Kościołowi w trudnych czasach.

* * *

Martyrdom of rev. Stanisław Streich in the light of the trial of the murderer – Wawrzyniec Nowak

Summary

The purpose of this study is to show the martyrdom of rev. Stanisław Streich, murdered on February 27, 1938 in the church of st. Jana Bosko in Luboń in the context of the trial of the murderer – Wawrzyniec Nowak. The fact of a crime committed by a communist against a Catholic priest was widely echoed throughout the pre-war Polish Republic. The press of that time, broadly commenting on the murder, but above all on the stages of individual court hearings, became an extremely valuable source of information. Press articles supported by the memories of eyewitnesses of the murder of the priest, from

⁶² Por. *Luboń pod sztandarem narodowym. Szeregi Komuny po zamordowaniu proboszcza przeredziły się, a szeregi narodowe wzrosły*, „Wielkopolanin”, nr 62 (1938), s. 7.

the very beginning gave a clear message about the martyrdom of the parish priest from Luboń, which, despite many difficulties related to the positioning of post-war Poland in the communist bloc, was in a straight line to start the cause of beatification. The research process in the article was carried out using the analytical-synthetic method, which made it possible to compile and summarize the studied material as a whole and to research the sources in terms of the selected issue included in the topic of the work, draw conclusions and answer the questions posed.

Keywords: trial, crime in Luboń, witnesses of martyrdom, beatification process.

Bibliografia

A. Źródła

- Archiwum postulacji Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha w Kobylnicy – APK
Wspomnienie Teresy Borowczyk.
 Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu – AAP
Relacja ks. Ignacego Adamskiego – dziekana stęszewskiego, Łódź-Wieś, 27 lutego 1938 r.
 Archiwum parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu – APJB
21 bm. Nowak stanie przed sądem, Poznań 21 marca 1938 r.
Co mówi akt oskarżenia, Poznań, 21 marca 1938 r.
Incydenty w czasie mowy obrońcy, Poznań, 21 marca 1938 r.
Motywy wyroku, Poznań, 21 marca 1938 r.
Nowak usiłuje propagować bezbożnictwo, Poznań, 21 marca 1938 r.
Orzeczenia biegłych, Poznań, 21 marca 1938 r.
Proces mordercy śp. ks. proboszcza Streicha, Poznań, 21 marca 1938 r.
Proces mordercy śp. ks. proboszcza Streicha, Poznań, 21 marca 1938 r.
Przemówienie prokuratora Tadeusza Pasikowskiego, Poznań, 21 marca 1938 r.
Zeznania świadków, Poznań, 21 marca 1938 r.

B. Literatura przedmiotowa

- „Dziennik Polski”, nr 1-6 (1939).
 „Dziennik Poznański”, 22 marca 1938 r., s. 1.10.
 „Gwiazdka Cieszyńska”, nr 1-6 (1939).
 „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 197 (17 lipca 1938).
 „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 230 (21 sierpnia 1938).
 „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 6 (6 stycznia 1939).
 „Krakowski Kurier Poranny” [pismo demokratyczne], 226 (1938).
 „Krakowski Kurier Wieczorny” [pismo demokratyczne], nr 225 (1938).
 „Kurier Bydgoski”, nr 142 (24 czerwca 1938).
 „Orędownik Ostrowski” [pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrow, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce], nr 75 (24 czerwca 1938).
 „Orędownik Ostrowski” [pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrow, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce], nr 100 (22 sierpnia 1938).
 „Orędownik Ostrowski” [pismo na powiat ostrowski i miasto Ostrow, Odolanów, Mikstat, Sulmierzyce, Raszków i Skalmierzyce] nr 101 (24 sierpnia 1938).
 „Orędownik” [na powiaty Nowy Tomyśl, Wolsztyn i Międzychód], nr 4 (10 stycznia 1939).
 „Orędownik”, nr 71 (26 marca 1938).
 „Orędownik”: ilustrowane pismo narodowe i katolickie [wydanie łódzkie], nr 141 (23 czerwca 1938).
 „Orędownik”: ilustrowane pismo narodowe i katolickie [wydanie łódzkie], nr 162 (17 lipca 1938).

- „Orędownik”: ilustrowane pismo narodowe i katolickie [wydanie łódzkie], nr 6 (31 stycznia 1939 – wydanie poświęczone).
- „Tygodnik parafialny kościoła św. Jana Kantego w Poznaniu”, *Stracenie mordercy Nowaka*, nr 7 (1939), s. 6.
- 32 świadków w procesie Nowaka. Rozprawa przeciw mordercy śp. ks. Streicha odbędzie się w najbliższy poniedziałek, „Orędownik”, nr 64 (1938), s. 1.
- Adwokaci nie chcą bronić Nowaka. Są nawet trudności z wyznaczeniem obrońcy z urzędu, „Wielkopolanin”, nr 29 (1938), s. 1.
- Cóżże to uczynił, Kainie!, „Przewodnik Katolicki”, nr 11 (1938), s. 160-162.
- Dziś Nowak odpowiada za swą zbrodnię, „Dziennik Poznański”, nr 66 (22 marca 1938), s. 1.
- Echa zbrodni Lubońskiej, „Orędownik”, nr 62 (1938), s. 6.
- Gazeta Wągrowiecka [pismo ziemi pałuckiej], nr 190 (21 sierpnia 1938).
- Jakubowski W., *Histeria czy cynizm?*, „Dziennik Ludowy”, nr 66 (1938), s. 3.
- Luboń pod sztandarem narodowym. Szeregi Komuny po zamordowaniu proboszcza przeredziły się, a szeregi narodowe wzrosły, „Wielkopolanin”, nr 62 (1938), s. 7.
- Malepszak S., *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2005.
- Morderca kapłana skazany na śmierć. Nowak do końca zachował cyniczny spokój. Oskarżyciel publiczny domagał się dla obwinionego kary śmierci, obrońca natomiast uniewinnienia. Po skończonym procesie morderca powiedział sędziom „dziękuję”, „Dziennik Poranny”, nr 66 (1938), s. 1.
- Morderca ks. Proboszcza Streicha przed sądem, „Samoobrona Narodu”, nr 14 (1938), s. 6.
- Morderca ks. Streicha przed Sądem 19 bm., „Warszawski Dziennik Narodowy”, nr 222 B (1938).
- Morderca ks. Streicha zawiśnie na szubienicy, „Dziennik Bydgoski”, nr 67 (1938), s. 2.
- Morderca luboński był wybitnym komunistą. Akt oskarżenia został doręczony, „Czas” nr 64 (1938), s. 13.
- Morderca Nowak na ławie oskarżonych. Proces zabójcy śp. ks. Streicha rozpoczął się dzisiaj, „Nowy Kurier”, nr 65 (1938), s. 11.
- Morderca Nowak zawisł na szubienicy, „Warszawski Dziennik Narodowy”, nr 30 B (1939).
- Morderca śp. ks. Streicha skazany na śmierć, „Gazeta Polska”, nr 67, s. 1.
- Motywy wyroku apelacyjnego w procesie Nowaka, „Kurier Poznański”, nr 376 (20 sierpnia 1938), s. 3.
- Mueller W., *Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – męczennik sprawy Chrystusowej*, Poznań 2021.
- Na śmierć skazano Nowaka, „Dziennik Poznański”, nr 67 (1938), s. 5.
- Nowak odpowie za swe morderstwo 18 bm., „Dziennik Poznański”, nr 53 (6 marca 1938), s. 6.
- Nowak opowiada brednie w swych zeznaniach, „Dziennik Poznański”, nr 52 (5 marca 1938), s. 4.
- Nowak przed Sądem Apelacyjnym. Wywód skargi apelacyjnej. Orzeczenie biegłych Dra Bielowskiego i Dra Berezowskiego z Kościana. Przebieg rozprawy apelacyjnej, „Gazeta Polska”, nr 191 (1938), s. 1-2.
- Nowak skazany na karę śmierci w apelacji, „Dziennik Poznański”, nr 189 (1938), s. 4.
- Nowak skazany na karę śmierci. Zbrodniarz przyjął wyrok cynicznym uśmiechem, „Nowy Kurier”, nr 67 (1938), s. 10.
- Nowak zawisł na szubienicy, „Dziennik Poznański”, nr 25 (31 stycznia 1939), s. 4.
- Nowaka poddano badaniom psychiatrycznym, „Dziennik Poznański”, nr 80 (1938), s. 4.
- Proces mordercy ks. Streicha odbędzie się 19 bm. „Polonia”, nr 4960 (1938).
- Różne wiadomości. Mordercy Nowaka nikt nie chce bronić, „Przewodnik Katolicki”, nr 12 (1938), s. 181.
- W jakim kierunku pójdzie obrona Nowaka? Dr K. Nowosielski o swym trudnym zadaniu, „Nowy Kurier”, nr 62 (1938), s. 11.
- Wyrok śmierci na Nowaka zatwierdzony. Sąd Najwyższy w Warszawie oddalił skargę kasacyjną mordercy ks. proboszcza w Luboniu pod Poznaniem, „Wielkopolanin”, nr 148 (1938), s. 9.
- Zbrodnia lubońska w świetle procesu, „Dziennik Poranny”, nr 66 (1938), s. 3-5.
- Zbrodnia lubońska w świetle wyroku sądowego. Jak ustalił przebieg tragicznego zajścia Sąd Okręgowy, „Orędownik”, nr 75 (1938), s. 12.
- Zbrodnia lubońska w świetle wyroku sądowego. Jak ustalił przebieg tragicznego zajścia Sąd Okręgowy, „Orędownik”, nr 75 (1938), s. 12.
- Zniszczyć gniazdo czerwonych truźniów w Luboniu! Organizacje społeczne Lubonia i Wielkopolski manifestują swą wierność dla Kościoła i Państwa, „Dziennik Poznański”, nr 54 (8 marca 1938), s. 5.